

**nowy**

# TELE LE GRAF

**warszawski**

**Szaleniec  
zaatakował  
misia  
– niedźwiedzie  
na wybieg  
już nie wrócą  
>> str. 4 i 5**



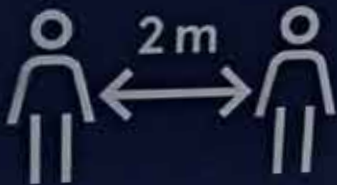
**LISTA PRETENDENTÓW.  
CZYJA WARSZAWA, CZYLI KTO  
PO TRZASKOWSKIM?  
>> str. 6**

**MIESZKANIE, ANTYKI, STARE VOLVO  
ZOBACZ CO MA RAFAŁ TRZASKOWSKI!  
>> str. 6**

Nowy Telegraf Warszawski, nr 8(11) 2020

Obowiązuje  
ruch  
jednokierunkowy

Poruszając się po  
obiekcie, kieruj się  
strzałkami.



**Pusto, trzeba uważać,  
ale wreszcie...**

# Odmrozili nasze życie!

**Bez maseczek  
w otwartych przestrzeniach,  
bez ograniczeń  
w kościołach, bez limitu  
w restauracji i na poczcie.  
Ruszył IV etap znoszenia  
ograniczeń związanych  
z pandemią COVID-19.  
>> str. 5, 10, 11**



## L NA POCZĄTEK

## Będziemy bezczelni. To nasza rola



Przemysław Harczuk, redaktor naczelny „Nowego Telegrafu Warszawskiego”, dziennikarz działu Opinie „Super Expressu”

**H**isteryczny krzyk, że nie wolno krytykować prezydenta stolicy, bo to wchodzenie „w narrację PiS” jest niebezpieczne. Podobnie zresztą jak niebezpieczne są tyrady PiS-owców wściekających się na jakąkolwiek krytykę Andrzeja Dudy, czy Prawa i Sprawiedliwości. My w niczyją narrację nie wchodzimy. Krytykować będziemy polityków wtedy, gdy rządzą źle, albo robią durne rzeczy. I nie obchodzi nas to, czy do wyborów został tydzień, miesiąc, czy rok. Dawanie komukolwiek forów jest zwyczajnym kretyństwem. Jednocześnie należy zachować określone poglądy zarówno w kwestiach ogólnych, zasadniczych, jak i szczegółowych. My jesteśmy

medium o profilu konserwatywnym, choć otwartym, współpracując z nami ludzie także o poglądach narodowych, chadeckich, liberalnych i lewicowych. I nieraz krytykujemy PiS za to, że nie jest tak naprawdę konserwatywny. A Rafała Trzaskowskiego w ogóle ciężko tu skrytykować, bo on w ogóle do wartości konserwatywnych się nie przyznaje, nie poczuwa, prezentuje poglądy jednoznacznie lewicowo-liberalne (mówimy tu o liberalizmie w sferze wartości). W sprawach tych trudno, żeby konserwatyści, którzy w większości tworzą naszą gazetę Trzaskowskiego nagle popierali (choć współpracujący z nami lewicowcy, czy liberałowie jak najbardziej mogą to zrobić). Nieraz opis-

waliśmy patologie w wymiarze sprawiedliwości. Ale krytykujemy rządzący PiS za to, że reforma ta tak naprawdę nie została przeprowadzona, sprowadza się do zmian personalnych, a nie ma realnej zmiany. Krytykujemy PiS za konkretne sprawy, a za konkretne rzeczy krytykujemy PO. Między innymi za to, że fatalnie od wielu lat zarządza stolicą. I Rafał Trzaskowski, który wygrał tu w pierwszej turze, jest niestety kontynuatorem polityki swej koszarnej poprzedniczki. Krytyka jest tu uzasadniona. I nie, nie jest wchodzeniem w żadne narracje. Należy opisywać rzeczywistość taką, jaka ona jest. A nie iść w równym marszu. I jeszcze jedno. Czytelnik ma prawo wybrać sam. My nikogo nie

namawiamy na kogo ma zagłoso- wać, a na kogo nie. Zresztą, trudne by to bardzo było, bo wśród naszych współpracowników są wyborcy najróżniejszych ugrupowań. A z rzetelnej oceny rządzących, czy to w Europie, czy w Polsce, czy stolicy, na pewno nie zrezygnujemy.

\*\*\*\*

W numerze, oprócz oceny polityków, mocny wywiad z Tomaszem Terlikowskim na temat kryzysu w Kościele. Zajmujemy się też pandemią. Rząd poluzował obostrzenia, ale wirus wciąż nie zniknął. Uważajmy! Nie brak też tematów luźniejszych – dziś kolejny materiał z serii o zwierzątkach. Codziennie czytajcie nas na [www.ntw.waw.pl](http://www.ntw.waw.pl)



Andrzej Stankiewicz, dziennikarz, publicysta Onet.pl

## Kidawa poza głównym nurtem

**P**lotki o tym, że w razie, gdyby to Rafał Trzaskowski wygrał w wyborach prezydenta RP, nastąpiłaby zamiana miejsc i kandydatem Koalicji Obywatelskiej na prezydenta Warszawy zostałaby Małgorzata Kidawa-Błońska, są bardzo efektowne publicystycznie, ale należy je włożyć między bajki. Przede wszystkim wicemarszałek Sejmu szczyt kariery ma już za sobą, zmarnowała szansę, którą miała. Trochę na własne życzenie, trochę przez niesprzyjające okoliczności. Poza tym Kidawa-Błońska była wprawdzie radną w Warszawie i przez krótki czas liderem stołecznych struktur PO, ale polityka warszawska specjalnie jej nie interesowała. Jej marzeniem jest funkcja ministra kultury, w razie wygranej PO w wyborach. Realny jest też start w wyborach do Parlamentu Europejskiego w 2024 roku. A więc bardzo intratne stanowiska, ale już raczej polityczna emerytura. Jednak zdecydowanie bardziej dla wicemarszałek Sejmu interesujące niż Czajki, wodociągi, inne problemy stolicy. Są politycy, którzy choć nadal działają, są już poza głównym nurtem. I Kidawa-Błońska jest jednym z nich.

(notował PH)



Sławomir Jastrzębowski, wieloletni dziennikarz, dziś komentator i specjalista od wizerunku, prezes agencji R4S, w latach 2007–2018 redaktor naczelny „Super Expressu”

## Nie ma lepszych zapasów

**Co start Rafała Trzaskowskiego na prezydenta RP oznacza dla Warszawy?**

**Sławomir Jastrzębowski:** Dla Warszawy? Nic specjalnego. Wygrana Trzaskowskiego oznaczałaby kilkumiesięczne rządy komisarza z PiS, ale w powtórnych wyborach PiS w Warszawie nie wygra. Ta partia postawiła na elektoraty spoza dużych miast, zaniebując mieszczuchów, bo trochę taki miała pomysł na siebie, pomysł antyestablishmentowy. A okropne elity przeważnie siedzą w dużych miastach. PiS powinien zmieniać narracje, ale tego nie robi.

**Mówi się na mieście, że jak Trzaskowski wygra, to na prezydenta Warszawy wystartuje Małgorzata Kidawa-Błońska. Ma szansę na wygraną w stolicy?**

Nie bardzo. Ludzie gdzieś jej nawet współczują, ale pokazała brak kompetencji. Wystawianie jej byłoby ryzykowne.

**Miesiąc temu wydawało się, że Andrzej Duda ma reelekcję w kieszeni. Czy nadal tak jest, czy jednak wynik może nas zaskoczyć?**

Niczego nie ma w kieszeni. Druga tura wydaje się być pewna i dziś bardziej interesujące jest to, kto oprócz Andrzeja Dudy w niej będzie. Czy Trzaskowski, czy Kosiniak-Kamysz. Hołownia będzie raczej tracić na rzecz Trzaskowskiego, a Biedroń ma na sztandarach hasła, które znajdują się też na banerach prezydenta Warszawy, więc zostanie pokonany. Druga tura to będzie już wyłącznie starcie zwolenników i przeciwników PiS-u. Sprawa jest otwarta.

**I na koniec coś „luźniejszego” – mówi się, że Polska po pandemii ma zmierzać w stronę Rosji. I faktycznie, dawniej informację o tym, że gdzieś chłop pogryzł psa, albo wrzucił do przerębla pantofel śnieżną, pojawiały się, ale w korespondencjach z Rosji. Teraz głośno jest o człowieku, który chciał utopić niedźwiedź w ZOO. Czy tego typu informacje zdominują w najbliższej przyszłości bliższe pańskiemu sercu tabloidy?**

Nie ma lepszych zapasów dla tabloidów od polityki. Przecież to tabloid wyciągnął i pokazał choćby wizytę Kaczyńskiego na cmentarzu. Polityka jest ciekawsza od zapasów z niedźwiedziami, ale infotainment, czyli połączenie informacji z rozrywką wymaga przecież przekazania historii 23-letniego przygłupa z zoo.

L TOMASZ TERLIKOWSKI DLA NOWEGO TELEGRAFU WARSZAWSKIEGO

## Partyniactwo totalne, brak empatii dla ofiar



Dr Tomasz Terlikowski, filozof i publicysta

**Pan i Ksiądz Tadeusz Isakowicz-Zaleski staliście się wrogami nr jeden dla części katolickiego internetu za to, że wystąpiliście w filmie braci Sekielskich „Zabawa w chowanego”. Co się dzieje?**

Dr Tomasz P. Terlikowski: To trzeba zapytać się tej części katolickiego internetu co się dzieje. Dla mnie to jakaś paranoja. Wydaje mi się, że wynika to z kilku rzeczy. Po pierwsze – z takiego już totalnego partyniactwa, które zapanowało w naszym internecie. To już nawet nie jest plemienność – ale właśnie partyniactwo.

**Jak to się przekłada na odbiór filmów Sekielskich?**

Niektórzy uznali, że skoro ten film nie przysłuży się partii, którą wspierają, to trzeba ten film zdyskredytować. W większości nawet nie oglądali tego obrazu. Bo gdyby go widzieli, to zdawaliby sobie sprawę, że bohaterów, czy raczej antybohaterów tego filmu, po prostu nie da się bronić. To jest pierwsza rzecz. Druga rzecz – dowodzi to też kompletnego braku empatii wobec ofiar. To jednak widzimy po obu stronach. Ofiary, ich tragedie i problemy stały się jedynie pałką, którą można przytłoczyć „tym drugim”. To myślenie na zasadzie „Jeśli coś się nie opłaca naszym, to należy to odrzucić”. I rzecz trzecia – ten film jest dużo bardziej celny niż pierwszy.

**W jakim sensie?**

Nie mówi o sprawcach, którymi są czasem ludzie ludzie chorzy, sami często skrzywdzeni. Mówi o dużo głębszym problemie, jakim jest systemowe tych sprawców krycie. Na tym filmie zobaczyliśmy działania dwóch diecezji, chcących umożliwić sprawcy przestępstwa przeniesienie do innej diecezji.

**Kościół Pana zdaniem jest w kryzysie. Czy grozi nam odpływ wiernych i co należy zrobić, by naprawić sytuację?**

Odpływ wiernych ma już miejsce – w Polsce ludzi młodych praktycznie w Kościele nie ma. A wiara w to, że Kościół hierarchiczny oczyści się sam, jest naiwnością.

Obecnie trwa kryzys największy od czasów reformacji.

**Wtedy po kilkudziesięciu latach był sobór w Trydencie, który zreformował Kościół katolicki...**

Na pewno dyskusja o Kościele jest potrzebna. Pamiętajmy, że jeśli chodzi o organizację Kościoła to nie jest tak, że coś jest zapisane raz na zawsze. W średniowieczu to kapituła złożona z osób także świeckich wybierała biskupa, a papież nominację zatwierdzał. Dziś papież nie jest w stanie kontrolować wszystkich katolików – to półtora miliarda ludzi. Form nacisków wewnętrznych nie ma. Jedyną formą skutecznego nacisku w takich sytuacjach są media.

Andrzej Maksymowicz współpracownik Nowego Telegrafu Warszawskiego

## Z armaty do wróbla w oba kolana

**P**rotest przedsiębiorców w Warszawie to nie do końca moja bajka. Nie do końca – bo z jednej strony los przedsiębiorców, którzy od kolejnych rządów III RP (łącznie z obecnym) obrywają na każdym niemal kroku, jest mi bliski. Również w Telegrafie opisywałem wiele razy przypadki problemów choćby lokalnych rzemieślników i kupców. I faktycznie – teraz ludzie prowadzący własną działalność mogą czuć się bardzo niepewnie. Jednak sam protest budzi wątpliwości, bo pojawiają się na nim dziwne środowiska antyszczepionkowe, ludzie krzyczący, że koronawirusa nie ma, że to wszystko spisek itd. Osoba Pawła Tanajno także nie wzbudza jakiegoś wielkiego zaufania. Człowiek ten był u Janusza Palikota, w formacji nihilistycznej, potem startował na prezydenta jako przedstawiciel Demokracji Bezpośredniej, później do Sejmu z listy Kukiz'15. W debacie prezydenckiej mówił głównie nie na temat, a strajk ewidentnie służy wypromowaniu jego osoby. To jedna strona medalu. Druga strona jest taka, że ostre postępowania wobec protestujących są chyba jednak trochę na wyrost. A zatrzymanie Pawła Tanajno, branie go na dołek wygląda fatalnie. I wydaje się, że środki podjęte przez władzę są przysłowiowym strzałem z armaty do wróbla. A biorąc pod uwagę ostatni festiwal wpadek i błędów rządzącej ekipy są chyba też serią w oba kolana.

Antoni Zankowicz współpracownik Nowego Telegrafu Warszawskiego

## MÓJ protest lepszy niż TWÓJ. Szaleństwo części opozycji

W czasie, gdy rząd faktycznie poniósł całą masę wtop wizerunkowych i problemy partii rządzącej zaczynają być realne, dla części przedstawicieli opozycji to za mało. Są przedstawiciele antypisu, dla których problemem jest... Kazik Staszewski. Pojawiły się głosy, że lider Kultu wcześniej... popierał Prawo i Sprawiedliwość (co jest wierutną bzdurą, podobnie jak bzdurą jest twierdzenie, że Kazik był fanatycznym antypisowcem – artysta prawie zawsze był kimś w rodzaju symetrysty, nawet gdy słowo symetryzm nie było modne. Ciosy rozdawał równo). Co więcej – co już uderza najbardziej – zaczęły się ataki na Kazika jako rzekomo... złego twórcę. Zrównywanie jednego z najważniejszych polskich twórców i głosu dwóch pokoleń z gwiazdami disco polo jest żenujące. Ale pokazuje jedną rzecz. Części opozycyjnych elit nie wystarczy, że ktoś krytycz-



fol. ODD

**Zrównywanie jednego z najważniejszych polskich twórców i głosu dwóch pokoleń z gwiazdami disco polo jest żenujące. Ale daje do myślenia**

nie odnosi się do rządu, PiS, czy do konkretnych decyzji obozu władzy. Nie. Protest musi być jeszcze „ODPOWIEDNI” i „SŁUSZNY”. A więc jeżeli ktoś nie klęka przed pewną redakcją, nie jest wyznawcą politycznej poprawności, uważa, że reforma sądów przeprowadzona jest źle, ale wymiar sprawiedliwości to wymagająca posprzątania stajnia Augiasza, dla części opozycji, a konkretnie dla opozycyjnego salonu jest publicznym wrogiem i kryptopisowcem. I to właśnie spotyka Kazika.

PO ATAKU SZALEŃCA NIEDŹWIEDZIE NA WYBIEG JUŻ NIE WRÓCĄ

## MISIE PRZENIESIONE. ZBADA JE DOKTOR



fot. Adrian Gryczek/Wikipedia

**S**abina i Mała przeniesione zostały na nowy wybieg. ZOO poinformowało, że trafią do innej seniorki, Tatry. Przy okazji, dzięki narkozie, uda się misiom przeprowadzić badania uzębienia, rentgen i pobrać krew.

„Z troski o bezpieczeństwo naszych senierek, niedźwiedzie Sabiny i Małej, postanowiliśmy przenieść je na teren zoo objęty całodobową ochroną i przez to dla nich bezpieczniejszy. Tak jak Ta-

tra, urodzona na wybiegu przy Alei Solidarności w roku 1981, została już przeniesiona jesienią ubiegłego roku(...) Mamy dla naszych staruszek przygotowane miejsce, które miało czekać aż zniedołężniają lub na wypadek ich ewentualnej choroby, ale kolejny wybryk chuligański przyspieszył decyzję o ich przeniesieniu” – informuje ZOO. „Ponieważ czeka je narkoza, wykonamy też badanie dentystryczne, badania rentgenowskie i pobranie krwi. Potem poznają

swój nowy dom. Wiemy, że starych drzew się nie przesadza, bo źle to znoszą, ale nie mamy wyjścia, a nasi lekarze i opiekunowie zadbają, by Sabina i Mała zniosły przenosiny jak najłagodniej” – informuje dyrekcja ogrodu. W czwartek na wybieg niedźwiedzi w warszawskim ZOO wpadł szaleniec, który będąc pod wpływem alkoholu zaatakował niedźwiedzicę Sabinę, usiłując ją podtopić.

(az, źródło: Facebook, ZOO, NTW)

**GROCHÓW** ► NOCNA INTERWENCJA  
W MIESZKANIU PRZY WASZYNGTONA

## Pojechali do awantury, znaleźli mefedron!

**N**iecodzienny finał policyjnej interwencji w mieszkaniu przy al. Waszyngtona. Policjanci wezwani na miejsce awantury sąsiedzkiej odkryli mefedron, marihuanę i sadzonki konopii.

Jak podaje Komenda Stołeczna Policji wszystko działo się między 3.00 a 4.00 nad ranem. Patrol policji został wysłany na al.

konie znajdowały się sadzonki konopi indyjskich, a część roślin, jak się okazało, mężczyzna wyrzucił przez balkon zanim wpuścił policjantów do domu. Nie uszło to jednak uwadze patrołowców i kolejnych 16 sadzonek zostało zabezpieczone. W trakcie

**6**

**sadzonek ukrył  
mężczyzna pod  
balkonem**

dalszych czynności patrołowcy ustalili, że 27-latek, w zarobkach nad Wisłą

Waszyngtona, gdzie miała mieć miejsce sąsiedzka awantura. Na miejscu, w klatce schodowej funkcjonariusze zauważyli mężczyznę, który wykrzykiwał wulgaryzmy i na widok policjantów w popłochu uciekł do mieszkania. Po chwili wpuścił funkcjonariuszy do mieszkania. Z lokalu wydobywała się bardzo silna woń charakterystyczna dla marihuany. Funkcjonariusze znaleźli i zabezpieczyli siatki foliowe, słoiki, pudełka z zawartością zabronionych substancji. Na bal-

zasadził kolejne krzewy, które policjanci ścięli i zabezpieczyli. Mężczyzna trafił do policyjnej celi. Jak informuje KSP, narkotyki zważono i poddano testom. Okazało się że mężczyzna miał marihuanę, mefedron i rośliny konopi indyjskich. Łącznie zabezpieczono ponad 111 gramów marihuany, 11 gramów mefedronu i 27 sztuk konopi. Mężczyzna usłyszał zarzut posiadania znacznej ilości środków odurzających, został objęty policyjnym dozorem.

(źródło: policja.pl)

### UKARAŁ ZWYKŁYCH WARSZAWIAKÓW

## Dwa lata za atak na niedźwiedzia

**D**wa lata prac społecznych i grzywna – to kara jakiej poddał się sprawca ataku na niedźwiedzia w warszawskim ZOO. Swym wybrykiem ukarał zwykłych warszawiaków, bo misie na wybieg od ulicy już nie wróca.

Decyzja dyrekcji ZOO podyktowana jest troską zarówno o zwierzęta, jak i o ludzi – sprawca chuligańskiego

wybryku może mieć bowiem naśladowców. Niedźwiedzie są zwierzętami bardzo niebezpiecznymi, w czwartek nie doszło do tragedii tylko dlatego, że pijany 23-latek zaatakował wiekową, 37-letnią i niedowidzącą Sabinę. Spotkanie z młodszym niedźwiedziem skończyłoby się zapewne śmiercią mężczyzny. Sprawca został zatrzymany i przebadany na obecność alkoholu. Miał

1,5 promila. W komendzie wyraził skruchę i dobrowolnie poddał karze. to dwa lata prac społecznych i grzywna. Decyzja dyrekcji ZOO może smucić porządnymi warszawiaków, którzy byli przyzwyczajeni do misiów na wybiegu od ulicy. Niedźwiedzie były tam od lat. Jednak decyzja jest zrozumiała w związku z tym, że nieodpowiedzialne zachowania mogłyby się powtarzać. (NTW).



fot. Adrian Gryczek/Wikipedia



# LIZANIE RAN PO PANDEMII

**W** galeriach handlowych wiele sklepów po odmrożeniu po prostu nie wznowiło działalności. Niestety, trend ten dotyczy też Pragi Południe. Część lokali handlowych jest całkiem pusta, czeka na nowych najemców. Niektóre zostały przeniesione, niektóre musiały „się zamknąć”. – Pozamy-

kały się sklepy, na ich miejsce wchodzi punkty obsługi klienta sieci komórkowych, banków – mówi pani Aleksandra D., mieszkanka Goławia. – Najbardziej widać to w Śródmieściu, ale również w galeriach na Goławiu. W jednej z galerii nie ma już znanej firmy odzieżowej, jest dziś pusty lokal. Robi ponure wrażenie. Choć część tych

sklepów przeniosła się w inne miejsca – dodaje. Pandemia koronawirusa SARS-Co-V 2 spowodowała zatrzymanie gospodarki. IV etap odmrażania życia będzie uruchomiony od poniedziałku. Wciąż należy też się stosować do zasad bezpieczeństwa – przestrzegać higieny, przepisowej odległości. Więcej na stronie 10 i 11.

(az)

## SONDAŻ O BEZPIECZEŃSTWIE W DZIELNICACH WARSZAWY

# Stereotypy nadal żywe

**P**raga Północ na ostatnim miejscu, Praga Południe w środku stawki – wynika z sondaży na temat bezpieczeństwa stołecznych dzielnic, przeprowadzonego przez serwis Otodom. Wg ankietowanych najbezpieczniejsze dzielnice stolicy to Wilanów, Ursynów i Wesola. Najbardziej niebezpieczne to Ochota, Śródmieście i Praga Północ. Praga Południe zajęła miejsce drugie – a więc w środku stawki. Sondaż opierał się na odpowiedziach ankietowanych

na miejscach na mapie kulturalnej stolicy. Po drugie – Praga po doprowadzeniu tam II Linii metra stała się bardzo atrakcyjnym inwestycyjnie rejonem stolicy, co zwiększy jeszcze bezpieczeństwo. Na forach internetowych nie brak głosów, że o niebezpiecznej Pradze mówią głównie ci, którzy na niej nie byli. Poza tym swego czasu na

**10**  
miejsce zajęła w sondażu na temat bezpieczeństwa Praga Południe. Praga Północ zajęła ostatnie

elitarnym Mokotowie dokonano wielu zabójstw, a trudno mówić, by dzielnica była niebezpieczna. Wiele pobić i rozbojów było

i potwierdza jedną rzecz – stereotypy na temat Pragi są nadal żywe. Szczególnie na temat Pragi Północ. Od kilkudziesięciu lat dzielnica ma opinię niezwykle niebezpiecznej, zamieszkałej przez element. Nie brak jednak głosów, że jest to jedynie stereotyp, całkowicie zafałszowujący rzeczywistość. Po pierwsze – Praga od lat się zmienia, nie brak tam nowych

w Śródmieściu – to oczywiście, jest tam najwięcej knajp, nie znaczy to jednak, że całe Śródmieście jest miejscem groźnym. Do włamań dochodzi w dzielnicach bogatszych i raczej spokojnych. Niebawem opublikujemy dokładne dane dotyczące bezpieczeństwa na Pradze, Pradze Południe i w całej stolicy.

(maks)

## JESZCZE O MISIACH – ZASKAKUJĄCE INFORMACJE

### Agresor z ZOO to mieszkaniec Krakowa

**W**iekową niedźwiedzicę szarpał, podtapiał, uderzał po ciele. W ten sposób pijany 23-latek potraktował niedźwiedzicę z warszawskiego ZOO. Policja poinformowała, że sprawca to mieszkaniec Krakowa. O tej sprawie media (także Nowy Telegraf Warszawski) in-

formowały obszernie. 23-letni mężczyzna wtargnął na wybieg dla niedźwiedzi i zaatakował niedźwiedzicę Sabinę. Podtapiał, szarpał i uderzał ją po ciele. Sprawcą okazał się mieszkaniec Krakowa. Zaraz po zdarzeniu został zatrzymany i osadzony w policyjnym areszcie. Na drugi dzień usłyszał zarzuty dotyczące znęca-

nia się nad zwierzętami oraz naruszenie miru. 23-latek przyznał się do zarzucanych mu czynów i poddał dobrowolnej karze 2 lat prac społecznych i karze grzywny. Sąd może jednak karę jeszcze zaostrzyć. Zaatakowana niedźwiedzica była w szoku, ale doszła już do siebie. Decyzją władz stolicy i kierownictwa ZOO mi-

sie na wybieg od strony ulicy już nie powrócą. Dla ich bezpieczeństwa umieszczone zostały wewnątrz ogrodu, na wybiegu z najstarszą niedźwiedzicą z ZOO, Tatrą.

(źródło: Policja.pl, NTW)





LISTA PRETENDENTÓW

# Czyja Warszawa, czyli kto po Trzaskowskim?

**S**tart Rafała Trzaskowskiego w wyborach prezydenta RP wymusił pytania nie tylko o starcie z Andrzejem Dudą, ale też o to, jak będzie wyglądać polityczna przyszłość stolicy. Jeśli Trzaskowski zwycięży, będzie musiał ustąpić z funkcji prezydenta Warszawy. Wtedy otwiera się giełda nazwisk. Czy rząd przedłużyłby działalność zarządu komisarycznego? Czy wcześniejsze wybory wygrałby pewnie kandydat Platformy Obywatelskiej? A może zwycięzcą byłby ktoś z innej opcji, choć niekoniecznie z PiS?

Na razie pytania o schedę

po Trzaskowskim są retoryczne – bo aby opuścić Warszawę Rafał Trzaskowski musiałby zostać prezydentem RP, a pomimo zmian w sondażach faworytem wyścigu prezydenckiego wydaje się urzędujący prezydent, Andrzej Duda. Jednak na giełdzie już pojawiają się nazwiska potencjalnych następców Trzaskowskiego. Przede wszystkim z PO – partia ta zdecydowanie wygrywa w antypisowsko nastawionym wielkomiejskim elektoracie. I tak wśród potencjalnych pretendentów wymienia się Małgorzatę Kidawę-Błońską, mieszkankę Ursusa, która

była stołeczną radną. Kandydowała na prezydenta RP, zrezygnowała właśnie na rzecz Trzaskowskiego. Liderem mazowieckich struktur partii jest poseł Marcin Kierwiński, który również jest wymieniany jako potencjalny kandydat. Są też wiceprezydenci – Paweł Olszewski, Renata Kaznowska, czy przede wszystkim startujący w wyborach 2 lata temu (wycofał się na rzecz Trzaskowskiego) Paweł Rąbiej. Niewykluczone też, że partia wskazałaby na polityków z dalszych szeregów, na przykład burmistrza któregoś z dzielnic, albo kogoś z Rady

Warszawy. Tyle w przypadku PO, co z miejską opozycją? W ostatnich wyborach z PiS kandydował na prezydenta stolicy Patryk Jaki, polityk Solidarnej Polski Zbigniewa Ziobro. Czy startowałby ponownie? Niekoniecznie – jest eurodeputowanym i to nie z Warszawy. W stolicy Prawo i Sprawiedliwość ma zaś kilku posłów niegdyś działających w stołecznym samorządzie – jak Jarosław Krajewski, były stołeczny radny, czy Paweł Lisiecki, były burmistrz Pragi Północ. Startować będzie zapewne ponownie lewicowy działacz miejski Jan Śpiewak.

Innym wariantem jest pojawienie się na stołecznej scenie politycznej nowej siły, na kształt Warszawskiej Wspólnoty Samorządowej sprzed lat. Organizacji, która dystansowała się od partii politycznych, gromadziła ludzi od lewa do prawa i udało jej się doprowadzić do referendum w sprawie odwołania prezydenta Warszawy, Hanny Gronkiewicz-Waltz. Czy teraz jest w stolicy klimat dla zbudowania takiej formacji i czy byłaby ona w stanie przedstawić liczącego się kandydata w wyborach prezydenta Warszawy? (AZ)

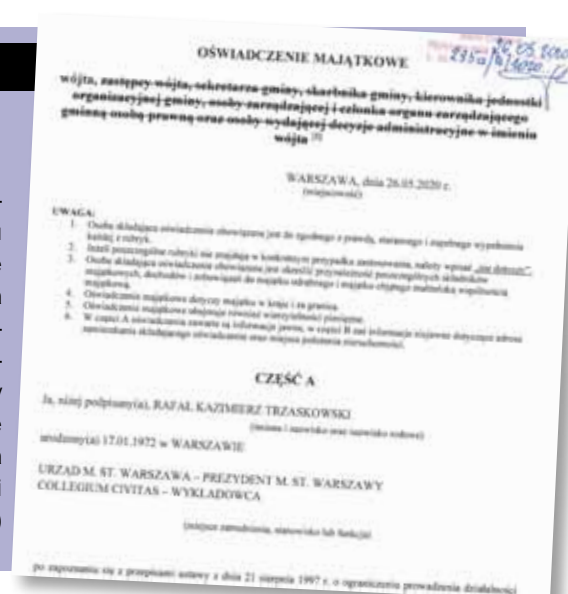
## MIESZKANIE, ANTYKI, STARE VOLVO

### Zobacz CO MA Rafał Trzaskowski!

**48** tysięcy złotych i ponad cztery tysiące euro oszczędności, 79-metrowe mieszkanie o wartości około miliona zł, 126-metrowe mieszkanie jako współwłasność małżeńska, o wartości około 930 tysięcy złotych. Prezydent Warszawy Rafał Trzaskowski ujawnił we wtorek majątek swój i swojej żony.

Prezydent Warszawy Rafał Trzaskowski jeździ dziewięcioletnim volvo XC71 z 2011 roku. W spadku po rodzicach ma też antyki. Jednocześnie prezydent stolicy ujawnił swoje zarobki. Osiągał przychód z racji sprawowania urzędu prezydenta Warszawy 151 837 złotych i 51 groszy oraz jako wykładowca w Collegium Civitas w wysokości 46152 złote. Prezydent uzyskał też ponad 50 ty-

sięcy złotych z tytułu najmu mieszkania, ok 17700 złotych z tytułu najmu mieszkania. Roczne oświadczenie majątkowe prezydenta stolicy za 2019 rok jest dostępne w Biuletynie Informacji Publicznej. Rafał Trzaskowski jest prezydentem Warszawy od 2018 roku. Zastąpił Małgorzatę Kidawę-Błońską jako kandydat na prezydenta Polski z ramienia Koalicji Obywatelskiej. (AZ)



# >> PRZEŻYŁ AUSCHWITZ, ZAMORDOWALI GO NA RAKOWIECKIEJ

**25** maja 1948 r. o godz. 21.30, strzałem w tył głowy został wykonany przez komunistów wyrok na Witoldzie Pileckim. W 72. rocznicę Jego męczeńskiej śmierci bohaterowi oddał hołd m. in. szef UDSKiOR Jan Józef Kasprzyk. Uroczystości odbyły się w Muzeum przy Rakowieckiej oraz przed pomnikiem rotmistrza na Żoliborzu.

Rotmistrz Witold Pilecki (ur. 13 maja 1901 r.), kawalerzysta, żołnierz AK, dobrowolny więzień KL Auschwitz-Birkenau, gdzie zorganizował siatkę ruchu oporu, przekazującą informacje o niewyobrażalnym wymiarze eksterminacji Polaków i Żydów prowadzonej przez Niemców. Uczestnik Powstania Warszawskiego, kurier podziemia antykomunistycznego do II Korpusu PSZ na Zachodzie. 8 maja 1947 roku został aresztowany przez funkcjonariuszy UB, był torturowany i oskarżony o działalność wywiadowczą na rzecz rządu RP na emigracji. 3 marca 1948 r. w Warszawie rozpoczął się

>> ROCZNICA ŚMIERCI  
BOHATERSKIEGO ROTMISTRZA

>> JEDEN Z NAJODWAŻNIEJSZYCH  
W WALCE Z NIEMCAMI

proces tzw. grupy Witolda. Rotmistrz został oskarżony o nielegalne przekroczenie granicy, posługiwanie się fałszywymi dokumentami, brak rejestracji w Rejonowej Komendzie Uzupelnień, nielegalne posiadanie broni palnej, prowadzenie działalności szpiegowskiej na rzecz gen. Andersa oraz przygotowywanie zamachu na grupę dygnitarzy MBP. Zarzut o przygotowywanie zamachu Pilecki stanowczo odrzucił, zaś działania wywiadowcze uznał za działalność informacyjną na rzecz II Korpusu, za które-

go oficera wciąż się uważał. Podczas procesu przyznał się do pozostałych zarzutów. 15 marca 1948 r. rotmistrz Witold Pilecki został skazany na karę śmierci. Prezydent Bolesław Bierut nie wyraził zgody na ulaskawienie. Wyrok wykonano poprzez strzał w tył głowy 25 maja w więzieniu mokotowskim przy ul. Rakowieckiej. Uznany brytyjski historyk, prof. Michael Foot zaliczył Witolda Pileckiego do sześciu najodważniejszych ludzi ruchu oporu podczas II wojny światowej.

(inf. pras.)

fol. Wikipedia

KRYSTYNA BARCHAŃSKA, MAMA OFIARY STANU WOJENNEGO, SPOCZNIE NA CMENTARZU BRÓDNOWSKIM

## Zmarła w wigilię dnia Matki, pogrzeb w rocznicę śmierci SYNA



**25** maja odeszła do wieczności Krystyna Barchańska – matka jednej z najmłodszych ofiar stanu wojennego, 17-letniego Emila Barchańskiego.

Pogrzeb kobiety odbędzie się w środę, 3 czerwca, dokładnie w rocznicę śmierci jej syna. Msza żałobna odprawiona zostanie kościele Stygmatów św. Franciszka przy ulicy Zakroczymskiej 1 o 11.00, zaś trumna z ciałem zostanie złożona w grobie na cmentarzu Bródnowskim.

„Dzisiaj odeszła od nas Pani Krystyna Barchańska, mama Emila Barchańskiego, ofiary stanu wojennego. Pani Krystyno, dziękujemy i będziemy pilnować pamięci!” – napisał na Twitterze szef festiwalu Niepokorni, Niezłomni Wyklęci, Arkadiusz Gołębiowski. Kobieta całe życie pilnowała pamięci o synu – Emilu Barchańskim. Warszawski licealista, w wieku 17 lat należał do młodzieżowej organizacji Konfederacja Młodzieży Polskiej „Pilsudzczy”. W stanie wojennym organizacja zasłynęła oblaniem białą i czerwoną farbą pomnika bolszewickiego zbrodniarza, Feliksa Dzierżyńskiego. Czyn wymagał nie lada odwagi, bowiem działo się to w lutym 1982 roku, w najgorszym okresie stanu wojennego. Barchański usłyszał wyrok w zawieszaniu, jednak będąc świadkiem w sprawie kolegi został biciem zmuszony do złożenia fałszywych zeznań, którym przed sądem zaprzeczył, mówiąc o tym, że zostały one wymuszone. Stał się bohaterem podziemia, jednak swoją dzielną postawą wydał w zasadzie na siebie wyrok śmierci. Został zamordowany przez nieznaną sprawców nad Wisłą 3 czerwca 1982 roku. Jego mama, pani Krystyna Barchańska przez wiele lat dbała o pamięć o synu. Zmarła w przeddzień Dnia Matki, 25 maja 2020 roku. Pożegnanie Krystyny Barchańskiej odbędzie się 3 czerwca (środa) o godz. 11.00 w kościele franciszkanów, Stygmatów św. Franciszka, ul. Zakroczymska 1 (Śródmieście). Potem nastąpi złożenie ciała do grobu na Cmentarzu Bródnowskim. W środę, 3 czerwca przypada dokładnie 38 rocznica śmierci jej syna, Emila.

(NTW, Twitter, Facebook)

fol. Pixabay

### OD PONIEDZIAŁKU KOLEJNY ETAP PRZEBUDOWY GÓRCZEWSKIEJ

## Zmiany w ruchu i komunikacji miejskiej

**W** związku z kolejnym etapem przebudowy ul. Górczewskiej, od poniedziałku, 1 czerwca od północy, zostaną wprowadzone zmiany w organizacji ruchu – podała Zarząd Transportu Miejskiego. Otwarta dla ruchu zostanie jezdnia południowa ul. Górczewskiej (od skrzyżowa-

nia z ul. Płocką do skrzyżowania z ul. Młynarską), a zamknięta jezdnia północna – ruch w obu kierunkach będzie się odbywał po jezdni południowej. Jak podaje ZTM, będą zmiany w komunikacji miejskiej. W przypadku linii nocnej N42 utrzymana



zostaje obecna trasa objazdowa, autobus pojedzie trasą: DW. CENTRALNY – ... – pl. Bankowy – al. Solidarności – Wolska – Płocka – Górczewska – Jana Olbrachta – ... – OS. GÓRCZEWSKA – informuje ZTM. (źródło: ZTM)



## ZBRODNIA NA OCHOCIE

# STARSZY PAN CHCIAŁ ZABIĆ STARSZĄ PANIĄ

Za usiłowanie zabójstwa odpowie 60-latek, który na Ochocie zaatakował 62-letnią konkubinę. Pomagająca mu 38-latka usłyszała zarzut pobicia. Kary nie uniknie też mężczyzna, który podczas interwencji poszczuł policjantów psami.

To była wyjątkowo groźna interwencja. Najpierw policjanci z komendy na Ochocie dowiedzieli się o tym, że na ulicy Włochowskiej znajduje się pobita, starsza pani. Patrol pojechał na miejsce. Jak podaje Komenda Stołeczna Policji,

czekała tam na nich 62-latka, z wyraźnymi śladami pobicia. Jak się okazało, sprawcą był jej konkubent oraz towarzysząca mu kobieta. Pokrzywdzona trafiła do karetki pogotowia, a policjanci zaczęli poszukiwać sprawców. Złapali ich na terenie ogródków działkowych.

38-latka próbowała uciekać, ale została obezwładniona. 60-latek rzucił się z furią na policjantów, ale również został obezwładniony. Jak informuje policja, na działkach znajdował się też inny mężczyzna, który podbiegł do radiowozu i zaczął go uszkadzać. Jeden

z funkcjonariuszy podbiegł do mężczyzny, który uciekł na teren jednej z działek. Otworzył furtkę i poszczuł policjanta dwoma psami. Mundurowy użył przeciwko zwierzętom gazu. Na miejsce przyjechała kolejna załoga policji. Również drugi mężczyzna został obezwładniony. Cała trójka została zatrzymana i trafiła do policyjnego aresztu. Jak podaje policja, funkcjonariusze ustalili, że 60-latek uderzył pokrzywdzoną również siekierą, czym bezpośrednio naraził ją na utratę życia. Starszy pan usłyszał zarzut usiłowania zabójstwa, za co grozi kara dożywotniego więzienia. 49-latek, który szczuł policjanta psami i zniszczył radiowóz, usłyszał zarzut uszkodzenia mienia, do którego się przyznał i dobrowolnie poddał się karze. 38-latka za udział w pobiciu została objęta policyjnym dozorem – informuje policja.

(źródło: policja.pl)

## DOŻYWCIE ZA PRZEJECHANIE CZŁOWIEKA?

## Pirat z Bielan sędzony za zabójstwo

Sprawca wypadku na Bielanach z października ubiegłego roku sędzony będzie nie za wypadek ze skutkiem śmiertelnym, ale zabójstwo z zamiarem ewentualnym. Grozi mu dożywotnie więzienie!

O tym wypadku było głośno w mediach ogólnopolskich. Pod koniec października

2019 roku przez przejście dla pieszych na ulicy Sokratesa (Bielany) przechodziły trzy osoby – mężczyzna i kobieta z dzieckiem w wózku. Nagle na przejście wjechał bardzo szybko samochód osobowy. Potrafił mężczyznę, cudem nic się nie stało kobiecie i dziecku. Niestety pieszy, pomimo reanimacji

zmarł. Sprawca był trzeźwy. Początkowo usłyszał zarzut spowodowania śmiertelnego wypadku. Ale prokurator zmienił kwalifikację czynu na zabójstwo z zamiarem ewentualnym. Zdaniem biegłych kierowca przekroczył znacznie prędkość w terenie zabudowanym – zamiast 5 na godzinę jechał 135 km. na

godzinę. Do tego samochód, którym jechał był nie do końca sprawny. Wg biegłych mężczyzna musiał zdawać sobie sprawę z zagrożenia, jakie powoduje dla innych użytkowników ruchu. Odpowie więc za zabójstwo z zamiarem ewentualnym. Grozi mu dożywocie.

(az)

## KOMUNIKACJA MIEJSKA

## Metro wyjedzie poza stolicę



Metro wyjedzie poza administracyjne granice stolicy. 25 maja wojewoda mazowiecki ogłosił, że wydał decyzję o ustaleniu kolejnego etapu II linii metra. Chodzi o budowę trzeciego etapu odcinka zachodniego II linii metra w Warszawie. Odcinek rozpoczyna się od szlaku za torami odstawczymi stacji C4 „Powstańców Śląskich”, a kończy na stacji Techniczno – Postojowej „Mory”. Trzeci etap odcinka zachodniego o długości około 3,92 km zostanie wybudowany na terenie Bemowa i gminy Ożarów Mazowiecki. Będzie to jedyny odcinek, na którym kolej podziemna wyjedzie poza administracyjne granice Warszawy.

(inf. pras.)

## PIŁKA NOŻNA JUŻ PO PANDEMII

## Legia Warszawa w półfinale



Legia wygrała z Miedzią Legnicą 2:1 i awansowała do 1/2 finału Pucharu Polski. Był to pierwszy mecz w polskiej piłce od 72 dni. W 17 minucie prowadzenie dla Legii uzyskał Walerian Gwilia, po przerwie na 2:0 podwyższył Mateusz Cholewiak. Wydawało się, że legioniści pewnie kontrolują przebieg spotkania, jednak w 80 minucie za faul na Santanie czerwoną kartką ukarany został były reprezentant Polski Igor Lewczuk. W 88 minucie bramkę kontaktową dla gospodarzy uzyskał Paweł Zieliński. Końcówka była nerwowa, jednak wynik nie uległ już zmianie. W półfinale oprócz Legii są też Lechia Gdańsk i Cracovia, o półfinał walczą Stal Mielec z Lechem Poznań.

(NTW)



## HORROR W GÓRZE KALWARII

# Z maczetą i atrapą broni gonił człowieka



fot. Policja

Sąd aresztował mężczyznę, który kilka dni temu gonił z atrapą broni i maczetą człowieka ulicą w Górze Kalwarii.

Niecodzienną wiadomość dostał kilka dni temu dyżurny policji w Górze Kalwarii. Jak podaje Komenda Stołeczna Policji na komisariat zadzwonił człowiek, który poinformował, że ulicą biegnie mężczyzna. I bieg nie ma charakteru rekreacyjnego – człowiek ów

uciekał, bo gonił go agresywny mężczyzna z maczetą i czymś wyglądającym jak broń palna. Funkcjonariusze we wskazanym miejscu nikogo już nie zastali, jednak rozpoczęli działania operacyjne. Na ich podstawie dotarli do 26-latkę – informuje policja. Funkcjonariusze zatrzymali mieszkanie zatrzymanego oraz należące do niego bmw. Odnaleźli broń hukową, maczetę, kastet i noże. Mężczyzna

został zatrzymany. Policjanci nie wykluczają, że może on mieć związek z innymi przestępstwami. Sąd zdecydował o zastosowaniu wobec mężczyzny środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania. Mundurowi dotarli również do człowieka, który kilka dni wcześniej został zaatakowany. Na szczęście nie odniósł on żadnych obrażeń – informuje policja.

(źródło: policja.pl)

## 23 LETNI SUTENER Z ZĄBEK

## Zgwałcił i zmusił do nierządu

Zarzuty zmuszania do prostytucji, a także zgwałcenia, zmuszenia do określonego zachowania, zniszczenia mienia i posiadania środków odurzających usłyszał 23-latek z Ząbek.

Jak podaje policja, funkcjonariusze z komisariatu w Ząbkach kilka dni temu uzyskali informację o obywatelu z Ukrainy, która miała być zmuszana do uprawiania prostytucji. Policjanci nawiązali kontakt z ko-

zmuszał ją też do picia płynu o nieustalonym składzie, zniszczył jej laptop i tablet powodując stary w kwocie 1600 złotych. Jak informuje policja, policjanci jeszcze tego samego dnia zatrzymali w Ząbkach 23-latkę. Podczas przeszukania jego odzieży ujawnili środki odurzające w postaci metamfetaminy, mefedronu

oraz amfetaminy. Mężczyzna został zatrzymany i trafił do policyjnej celi. Zebrany materiał dowodowy

**12**  
lat więzienia  
grozi  
23-latkowi  
z Ząbek

bietą. 23-letnia obywatelka Ukrainy potwierdziła pozyskane przez funkcjonariuszy informację. Pokrzywdzona zeznała, że od początku maja była przetrzymywana przez 23-letniego mężczyznę na terenie Warszawy, ten biciem oraz groźbami pozbawienia życia doprowadzał ją do uprawiania prostytucji oraz obcowania płciowego. W tym samym czasie

pozwolił na przedstawienie mu nie tylko zarzutów zmuszania do prostytucji, lecz również zgwałcenia, zmuszenia do określonego zachowania, zniszczenia mienia i posiadania środków odurzających – podaje policja. Sąd aresztował 23-latkę na 3-miesiące. Mężczyźnie grozi kara od 2 do 12 lat pozbawienia wolności.

(źródło: policja.pl)

## ZŁODZIEJE W FIRMIE KURIERSKIEJ

## Kradli książki, gry planszowe i puzzle

Perfumy, książki, gry planszowe i puzzle padały łupem pracowników firmy kurierskiej z Ożarowa Mazowieckiego, którzy zamiast dostarczać, kradli przesyłki.

Policjanci z Ożarowa Mazowieckiego dowiedzieli się o pracownikach magazynu jednej z firm kurierskich, którzy mieli dokonywać kradzieży przesyłek. Jak podaje

Komenda Stołeczna Policji, funkcjonariusze pojechali na teren firmy. W rozmowie z pracownikami działu bezpieczeństwa potwierdzili fakt kradzieży przesyłek. Policjanci zatrzymali dwóch mężczyzn, natomiast firma odzyskała wcześniej skradzione przez nich paczki o wartości ponad 4 tys. złotych. Również w miejscu zamieszkania zatrzymanych funkcjonariusze ujawnili

i zabezpieczyli mienie stanowiące własność firmy. Obywatele Ukrainy usłyszeli osiem zarzutów kradzieży paczek kurierskich z zawartością m.in. perfum różnych marek, książek, artykułów eventowych, gier planszowych czy puzzli. Obaj mężczyźni przyznali się do popełnienia przestępstwa i poddali dobrowolnie karze – informuje KSP.

(źródło: policja.pl)



fot. Policja

WCIAŻ PUSTO, TRZEBA UWAŻAĆ, ALE W KOŃCU,...

# RZĄD ODMRAŻA NASZE ŻYCIE



**Bez maseczek w otwartych przestrzeniach, bez ograniczeń w kościołach, bez limitu w restauracji i na poczcie. Ruszył IV etap znoszenia ograniczeń związanych z pandemią COVID-19.**

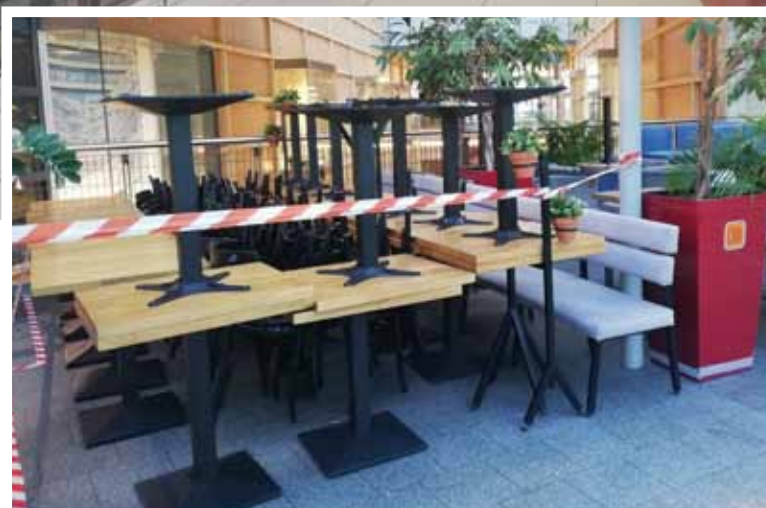
**C**o ważne – wirus nie zniknął, wciąż istotna jest ostrożność i zachowanie dystansu społecznego. Wciąż trzeba zachować szczególną ostrożność w kontaktach z innymi. Jak poinformowali na konferencji w śróde przedstawiciele rządu, znoszenie kolejnych ograniczeń dotyczących COVID-19 jest możliwe, ponieważ w większości województw liczba zachorowań spada. Służba zdrowia jest też przygotowana (pod kątem liczby wolnych łóżek i respiratorów) na kolejne uderzenie choroby.

Od soboty 30 maja przestaje obowiązywać limit wiernych w kościołach. Podobnie z uroczystościami pogrzebowymi – nie będzie obowiązywał dotychczasowy limit 50 osób. Za to w kościołach i świątyniach wierni muszą zasłaniać usta i nos. Od 30 maja w przestrzeni otwartej (na ulicy, w parku itd.) mamy wybór – albo zachowujemy

odległość dwóch metrów – wtedy nie musimy zasłaniać ust i nosa, albo nie zachowujemy, ale wtedy maseczkę musimy już założyć. Bez zakrycia twarzy można spacerować, jeździć rowerem, chodzić po ulicy, parku, plaży czy parkingu. Z obowiązku utrzymania 2-metrowego dystansu społecznego wyłączeni są rodzice z dziećmi wymagającymi opieki (do 13. roku życia), osoby wspólnie mieszkające, osoby niepełnosprawne, osoby, które zasłaniają usta i nos.

Nadal trzeba zakrywać usta i nos w miejscach zamkniętych, takich jak: autobusy i tramwaje, sklepy,

kina i teatry, salony masażu i tatuażu, kościoły, urzędy, a Główny Inspektorat Sanitarny określi dodatkowe miejsca, gdzie usta i nos należy osłaniać. Od nakazu są wyjątki. Maseczki (zakrycia ust i nosa) nie musimy mieć w pacy, jeśli pracodawca zapewni odpowiednie odległości między stanowiskami i spełni wymogi sanitarne, a także w restauracji lub barze, po zajęciu miejsca przy stole. Od 30 maja zniesiony jest limit osób w sklepach, na targach i na poczcie, gdzie na 1 osobę musiała przypadać



określona powierzchnia lub liczba okienek. Trwają również rozmowy ze związkami sportowymi na temat limitu osób na stadionach. W punktach gastronomicznych nadal musi być zachowana odpowiednia odległość między stolikami. A klienci zanim usiądą do stolika, muszą mieć założone maseczki. Obowiązują wszystkie wytyczne sanitarne – m. in. dezynfekcja rąk i stolików. W sklepie, na targu i na poczcie nadal jest obowiązek zasłaniania nosa i ust. A w sklepie także obowiązkowa dezynfekcja rąk lub noszenie rękawiczek. Od soboty 30 maja w przestrzeniach otwartych dozwolona jest organizacja zgromadzeń, a także koncertów plenerowych, w których bierze udział do 150 osób. Uczestnicy muszą jednak zasłaniać usta i nos lub zachować 2-metrowy dystans społeczny. Sanepid będzie

przedstawiał rekomendacje, gdzie ze względu na sytuację epidemiologiczną zgromadzenia lub koncerty plenerowe nie powinny się odbywać. Ostateczna decyzja należy jednak do właściwej jednostki samorządu terytorialnego. Od 30 maja restauracje i bary hotelowe mogą być otwarte i serwować na sali posiłki gościom. Z kolei tydzień później, od 6 czerwca, otwarte zostaną baseny i siłownie hotelowe, umożliwiona zostanie organizacja wesel i imprez rodzinnych do 150 osób, weselnicy nie będą musieli nosić maseczek. Otwarte zostaną też kina, teatry, opery, balet, baseny, siłownie, kluby fitness, sale zabaw i parki rozrywki, sauny, solaria, salony masażu i tatuażu. Możliwa będzie także organizacja targów, wystaw i kongresów.

(źródło: mat. pras. GOV.pl)



WBREW ROZLUŻNIENIOM KORONAWIRUS JEST NA ŚWIECIE

## Wciąż ZAGRAŻA NAM!

**D**ecyzje o odmrożeniu gospodarki były konieczne, bo inaczej zawaliliby się już wszystko. Z wirusem musimy nauczyć się żyć. Problem w tym, że wiele osób uznało, że skoro nie ma już wielu obostrzeń, to zagrożenie minęło. Nie minęło. Teraz wciąż (a może jeszcze bardziej) należy przestrzegać zasad bezpieczeństwa!

Wirus może i nieco przyszedł, ale wciąż (także w Warszawie i w Polsce) nie brakuje jego ognisk. Są na świecie miejsca jak Rosja, Białoruś, Ukraina, Brazylia, gdzie sytuacja jest dramatyczna. Sytuacja jest pod pewnymi względami lepsza. Bo służby zdrowia większości krajów są przygotowane do przyjęcia szeregu chorych, a więc

przestała zagrażać rzecz najstraszliwsza, czyli zablokowanie służby zdrowia. Sytuacja, w której lekarze będą musieli wybierać, którego chorego ratować, a którego nie, na szczęście nam nie zagraża. Wirus zostaje, w stu procentach nie da się ochronić, należy jednak robić wszystko, by minimalizować ryzyko.

(AZ)

### JAK SIĘ OCHRONIĆ

## Koronawirus jak pirat drogowy

Andrzej Zarębski

**O**bostrzenia zdjęte, ciepła pogoda sprzyja spacerom i kontaktom towarzyskim. Niestety są ludzie, którzy uznali, iż epidemia się skończyła. Otóż nie – wciąż trwa, a wirus pozostanie z nami zapewne na zawsze. Będzie jak pirat drogowy, bądź atak na głębiej choroby. Nie da się go w pełni uniknąć – bo żyć trzeba, nie może to życie być w pełnej izolacji. Należy jednak być ostrożnym. Bo zachowanie ludzi, którzy olewają zagrożenie przypomina trochę działanie kogoś, kto chodzi po autostradzie między samochodami. Tymczasem, aby zminimalizować zagrożenie wystarczy stosować się do pewnych zasad. Po pierwsze – największa szansa na zarażenie jest w wielkich skupiskach ludzkich. Unikajmy ich.

Po drugie – wirus przenosi się z człowieka na człowieka. W kontakcie bezpośrednim uważamy, nie kaszlny na siebie itd. Po trzecie – krótkotrwałe zetknięcie się z kimś chorym daje niewielką szansę na zakażenie. Ale już przebywanie z kimś takim w jednym pomieszczeniu (powyżej 15 minut) to już prawie

**15 minut w zamkniętym pomieszczeniu sprawia, że wirus staje się szczególnie groźny**

pewność zakażenia. Dlatego unikajmy zamkniętych pomieszczeń, dbajmy o dostęp do powietrza, przewiew. Stosujmy się do zasad

higieny osobistej, często myjmy ręce. Starajmy się też prowadzić zdrowy tryb życia. Jeśli możemy, pracujmy zdalnie. Wiosna i zbliżające się lato sprzyjają hartowaniu organizmu. Zadbajmy o to. O ile siedzenie bez przerwy w domach było nie do zniesienia, to dostosowanie się do kilku prostych zasad nie powinno stanowić problemu. A może pomóc uniknąć choroby.

### KOMENTARZ ► MŁOT NA GLOBALNE KŁAMSTWA CZYLI...

## Cała prawda o szczepionkach

Hilary Koprowski wynalazł szczepionkę na polio (Heinego Medina) ratując miliony dzieci. Należy do grona najwybitniejszych Polaków. Szkoda, że bardziej popularni są dziś celebryci, bez żadnej wiedzy straszący szczepionkami, a nie jeden z najwybitniejszych naukowców w naszej historii.

**W**ywolują alzheimer, autyzm u dzieci, są elementem spisku firm farmaceutycznych, które chcą uczynić z nas niewolników? Kłamstwa na temat szczepień weszły do debaty publicznej. Część obaw, dotyczących jakości samych szczepionek, czy wymuszania

szczepionek mało skutecznych, jest uzasadniona. Ale czym innym domagać się rozsądku, badania szczepionek (podobnie jak należy badać i sprawdzać leki i inne leki), czym innym zaś potępianie szczepionek jako takich, urządzenie koronaparty, ospa party itd. Przede wszystkim – to, że nie ma dziś

chorób takich jak Heinego Medina (polio), ospa prawdziwa, błonica, krztusiec, że nie szaleje wścieklizna wśród zwierząt (zawsze śmiertelna i zagrażająca ludziom) to właśnie zasługa masowych szczepień. Warto wiedzieć, że szczepionkę na wywołujący Heinego Medina wirus polio wynalazł Polak, Hilary

Koprowski. I, rzecz charakterystyczna – media w USA i we Francji w latach 1990. uznały, że szczepionka Koprowskiego spowodowała... epidemię AIDS w Afryce. Bzdury te zostały obalone, podobnie jak twierdzenia o rzekomo wywołanym przez szczepienia autyzmie.

(AZ)



PRZEGLĄD RAS PSÓW – OWCZAREK SZETLANDZKI

# KOMPAKTOWY PIES DLA RODZINY

W Polsce ta rasa psa nie jest zbyt popularna, choć ma grono wiernych miłośników. Jeśli ktoś prowadzi w miarę aktywne życie, chce w domu mieć niedużego psa rodzinnego, doskonale żyjącego z dziećmi i innymi zwierzętami, powinien zainteresować się owczarkiem szetlandzkim. Inteligencja i bezwarunkowa wierność. To największe walory szetlanda.

Na zdjęciach: Aro z Domu Szelmy (vel Tytus)

fol. arch. (2)

Owczarek szetlandzki nie jest ani psem olbrzymim, ani miniaturką. To niewielki owczarek, o ogromnej inteligencji (przez specjalistów uznany za jedną z najbarziej inteligentnych ras psów). Wyglądem przypomina nieco owczarka szkockiego Collie, choć jest od niego sporo mniejszy.

– Pierwszym powodem, dla którego zdecydowałem się na owczarka szetlandzkiego był wygląd. Pies ten po prostu bardzo mi się podoba. Od dzieciństwa pamiętam, że ma niezaprzeczalny urok, któremu trudno się oprzeć, charakterystyczny szpiczasty pyszczek, piękne futro. Pamiętam także, że zaskoczył mnie jego miniaturowy format. Urzekł mnie dużo bardziej niż popularniejszy, ale większy owczarek szkocki Collie – mówi pan Andrzej, właściciel owczarka szetlandzkiego Tytusa Aro z Domu Szelmy (vel Tytus). Jak zaznacza, pies pasował też do założeń rodziny, bo plan był taki, by wziąć psa niedużego, ale nie tak małego jak york, chihuahua czy maltańczyk. Pies



doskonale dogaduje się z dziećmi, choć jak zaznacza jego właściciel, po przyjęciu pod dach szetlanda należy zadbać o obustronną socjalizację. – Z jednej strony trzeba pokazać dzieciom w jaki sposób i kiedy dotykać psa, z drugiej pokazać psu, że dzieci są wyżej od niego w hierarchii stada. Nie jest to trudne, bo te psy nie są dominujące – mówi pan Andrzej. Tytus świetnie dogaduje się też z mieszkającym z nim pod jednym dachem ogromnym mastifem angielskim (o którym pisaliśmy przed trzema tygodniami). Szetland to rozwiązanie w sam raz dla ludzi aktywnych, ale niekoniecznie pasterzy czy ratowników górskich. To bowiem

pies pies, który potrzebuje dużo ruchu ale nie skrajnie dużo. – Pod tym względem uważam, że jest rasą bardziej odpowiednią do życia w mieście (pod warunkiem zapewnienia mu dużej dawki ruchu) niż popularniejszy od niego obecnie border collie, który tego ruchu potrzebuje znacznie więcej – podsumowuje nasz rozmówca. (az)

## SZETLAND – WADY I ZALETY

### Długowieczny i gadatliwy

Długowieczność, zdrowie i niskie koszty utrzymania, to największe zalety, a szczekliwość i hałaśliwość to największe wady owczarka szetlandzkiego.

### Zalety owczarka szetlandzkiego



Niskie koszty utrzymania. Jeśli pies nie choruje (a choroby u tej rasy zdarzają się rzadko), na weterynarza wydamy niewiele. Szczepionki, środki na kleszcze – podawane są stosownie do wagi, która wynosi przeciętnie 7-10 kg. Pies nie jest duży, a więc nie je też wiele (nie więcej niż 200 g. karmy dziennie). Pielęgnacja wbrew pozorom nie jest uciążliwa – mniej więcej raz w tygodniu czesanie, dwa razy do roku pies dość intensywnie linieje. Ważne jest dbanie o uzębienie i przyzwyczajenie psa do mycia zębów szczoteczką - najlepiej codziennie. Pies nie wymaga strzyżenia, jak na rasę długowłosą jest stosunkowo mało kłopotliwy. Rasa jest stosunkowo zdrowa, niezbyt często występują choroby typowe dla rasy. Żyje też stosunkowo długo, średnio ok. 13-14 lat.

### Wady owczarka szetlandzkiego



Jak każda rasa psa, owczarek szetlandzki ma swoje wady. Przede wszystkim należą do nich hałaśliwość i szczekliwość.

Jak twierdzą miłośnicy szetlandów psa można nauczyć uspokajając się na komendę, zaprzestania szczekania, ale raczej nie da się przekonać, by nie wszczywał alarmu lub nie szczekał gdy jest b. podniecony. Ma to po prostu w genach. Owczarek szetlandzki nie jest też psem dla ludzi ceniących sobie spokój i kanapowy tryb życia, nie lubiących długich spacerów i spędzania czasu z psem w sposób aktywny. (az)